

Cień wielkiej góry – Budka Suflera

Ona przychodzi chytrze
Bez ostrzeżeń i gróźb
I gróźb
Krzyczy pękniętą liną
Kamieniem zerwanym spod stóp
Spod stóp
Wszystko zaczyna się zwykle
Jak każdy wspinaczki dzień
Mmmmm
Trudny dzień
Ściana, droga pod szczyt
A potem nagle krzyk
Oooooooooooooooooo
Góry wysokie,
Co im z Wami walczyć karze?
Ryzyko, śmierć,
Tutaj wszystko nie jest ważne
Na rzesach szron
Inni już idą dalej
Na twarzy śnieg
Lecz są nowi, śmiali są
Góry wysokie,
Wiem z Wami walczyć karze
Ryzyko, śmierć,
Tutaj wszystko nie jest ważne
Na rzesach szron
Inni już idą dalej
Na twarzy śnieg
Lecz są nowi,
Śmiali są
Tylko czasem
Tylko czasem,
Zamyślenie
Sam możesz wybierać los,
Szczytów, szczytów ślad
Sam możesz wybierać los,

Zrozum to, wejdź na szczyt!
Góry wysokie,
Wiem z Wami walczyć karze
Odwaga, śmierć
Te są zawsze tutaj w parze
Największa rzecz,
Swego strachu mur obalić
Opadnie stu,
Lecz następni pójda dalej!
Tylko czasem, czasem zamyślenie
Tylko czasem, zamyślenie
Sam możesz wybierać los,
Szczytów, szczytów ślad
Sam możesz wybierać los,
Zrozum to, wejdź na szczyt!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych